
PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

KWIECIEŃ 2008

NUMER 127

(04.03) NSZZ "Solidarność" protestuje przeciwko próbom dyskryminowania pracowników zatrudnionych w małych zakładach pracy. Zdaniem Związku do takiej dyskryminacji prowadzą zaproponowane zmiany w ustawach: o stażu absolwenckiego, kodeksie pracy i Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawione przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

W przyjętym stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" sprzeciwia się próbom dyskryminacji milionów pracowników, w tym kobiet w ciąży, tylko dlatego, że pracują w małych zakładach pracy. Możliwość zwalniania bez podania przyczyn, promowanie patologicznego samozatrudnienia omijającego wszystkie przepisy prawa pracy, łącznie z prawem do urlopu, możliwość zwalniania pracowników w wieku przedemerytalnym to tylko niektóre skandaliczne propozycje, które zamiast ograniczenia biurokracji prowadzą przede wszystkim do przedmiotowego traktowania pracowników.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwróciło się do Rzecznika Praw Obywatelskich o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Jednocześnie prezydium domaga się od Rządu wycofania oby projektów wymienionych ustaw. "Podkreślamy również, że podpis pod projektem takich ustaw złożony przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej stawia pod znakiem zapytania jej kwalifikacje do pełnienia tej funkcji i stawia pod znakiem zapytania deklaracje wicepremiera Waldemara Pawlaka - przewodniczącego Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych - woli rzeczywistego rozwijania dialogu społecznego" - czytamy w stanowisku prezydium KK.

(05.03) Ponad 300 związkowców z całej Polski protestowało przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przeciwko złym warunkom pracy pracowników zatrudnianych do ochrony instytucji publicznych. Są oni jedną z najgorzej wynagradzanych i traktowanych grup zawodowych. Wiele instytucji publicznych korzystających z pracy firm ochrony nie przestrzega standardów ochrony, co więcej przyczynia się do ich obniżenia, a także toleruje łamanie praw pracowników. - Tym protestem chcemy zwrócić uwagę rządzących, że publiczne instytucje korzystając z usług firm ochrony przyczyniają się do obniżenia standardów bezpieczeństwa i łamania praw pracowników - mówi Paula Brzezińska, która od dwóch lat pomaga pracownikom ochrony organizować się w NSZZ "Solidarność".

W sektorze ochrony zatrudnionych jest ponad 200 tysięcy pracowników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W samej Warszawie pracuje prawie 26 000 tys. osób. Pomimo dużej odpowiedzialności za bezpieczeństwo, pracownicy ochrony to jedna z najgorzej opłacanych grup zawodowych w Polsce. Niskie płace (średnio 5, 6 zł brutto), stosowanie umów zlecenie zamiast umów o pracę, praca po 300- 500 godzin w miesiącu to najważniejsze problemy, z którymi borykają się pracownicy tego sektora. W NSZZ "S" zorganizowało się już 4 tys. pracowników ochrony, którzy chcą w Związku działać na rzecz poprawy warunków pracy i wynagrodzeń.

(06.03) Minister Pracy zagwarantowała prezydium Komisji Trójstronnej, że bez uzyskania akceptacji partnerów społecznych, nie przekaze projektów zmian w kodeksie pracy pod obrady Rady Ministrów. Minister Pracy, Jolanta Fedak oświadczyła, że przekazane do konsultacji partnerom społecznym projekty zmian nie są projektami rządowymi. Zagwarantowała, że bez uzyskania akceptacji ze strony partnerów społecznych nie przekaze tych dokumentów do akceptacji Radzie Ministrów.

(10.03) Sekcja Krajowa Pracowników Skarbowych NSZZ "Solidarność" rozpoczęła ogólnopolską akcję protestacyjną. Urzędnicy skarbowi dokładnie sprawdzają wszystkie dokumenty masowo występują do przełożonych o podniesienie uposażeń i często robią przerwy w pracy. Do końca marca z fiskusem muszą się rozliczyć właściciele firm, a do końca kwietnia zwykli podatnicy. - To jest czas, kiedy najwięcej ludzi pojawia się w urzędach skarbowych, urzędnicy mają najwięcej pracy, dlatego właśnie teraz postanowiliśmy pokazać rządzącym, w jakich warunkach i za jak małe pieniądze pracujemy - powiedział Tomasz Ludwiński, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Skarbowych NSZZ "Solidarność".

Jak zapowiadają związkowcy, strajk mogą przerwać jedynie wtedy, gdy minister finansów zaprosi ich do rozmów i przedstawi propozycje rozwiązań, które zaspokoją żądania urzędników. Pracownicy skarbowki domagają się podwyżki płac, uproszczenia przepisów podatkowych, zwiększenia liczby etatów i możliwości zatrudniania dodatkowych pracowników na okres składania zeznań podatkowych. Związkowcy zapowiadają, że 29 i 30 kwietnia wezmą urlopy na żądanie, jeśli resort finansów nie przedstawi satysfakcjonujących rozwiązań.

(12.03) Na spotkaniu Sekcji Kultury i Środków Przekazu zostało podjęte stanowisko dotyczące abonamentu RTV. „Rada Sekretariatu wyraża swoją dezaprobatę dla działań koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie likwidacji abonamentu radiowo- telewizyjnego. Epatowanie polskiego społeczeństwa informacjami o nieodległej likwidacji abonamentu RiTV spowodowało już gwałtowny spadek kwot wpłacanych przez abonentów, co w konsekwencji doprowadzi do upadku radiofonii publicznej i drastycznego pogorszenia wyników finansowych telewizji publicznej. /.../ Uważamy, że obecna koalicja rządowa powinna zająć się poprawieniem ściągalności abonamentu od osób prawnych i stworzeniem ustawowych form oceny mediów publicznych a nie usiłowaniem wzmocnienia mediów komercyjnych i marginalizowaniem mediów publicznych”.

(18.03) Sukcesem zakończyły się negocjacje między Organizacją Zakładową NSZZ "Solidarność" Pracowników TESCO Polska a zarządem firmy. Związkowcy domagali się: wzrostu wynagrodzeń o 30 proc., zwiększenia dodatku za pracę w nocy, wprowadzenia dodatku za pracę w niedzielę i święta, dodatków dla pracowników z długim stażem oraz systemu motywacyjnego. W lipcu nastąpi pierwszy etap podwyżek płac w sklepach TESCO. Kolejny wzrost wynagrodzeń zaplanowano na listopad. Od 1 listopada br. wynagrodzenia pracowników z rocznym stażem pracy wynosić będzie nie mniej niż 1500 PLN a wynagrodzenie pracowników ze stażem poniżej jednego roku wynosić będzie nie mniej niż 1360 PLN. Porozumienie zakłada m.in., że: od marca 2008 wszystkim pracownikom zatrudnionym w sklepach wypłacany jest zwiększony dodatek za godziny przepracowane w nocy, kasjerom wypłacany jest dodatek motywacyjny, który w listopadzie włączony będzie do wynagrodzenia zasadniczego, w kwietniu pracownicy, którzy pracowali co najmniej dwa lata otrzymają jednorazową nagrodę w postaci bonu towarowego w wysokości od 200 do 500 PLN netto (podatek pokryje pracodawca).

"Solidarność" zrzesza ponad 2 tys. pracowników z 41 sklepów TESCO i jest najsilniejszym związkiem w tej firmie.

(19.03) Prezydium KK NSZZ "S" zwróciło się do wszystkich przywódców państw o użycie wszelkich możliwych środków, których celem byłoby powstrzymanie władz Chin od stosowania wobec obywateli tybetańskich represji, więzień, tortur i nakłonienie rządzących do nawiązania dialogu z przywódcą tybetańskim, Dalaj Lamą.

- NSZZ "Solidarność" przez długie lata walczył z przemocą, bez stosowania przemocy, otrzymując z całego świata wiele gestów solidarności i poparcia. Obrona wolności i prawa człowieka jest jednym z najważniejszych doświadczeń Związku. Z tego powodu nie możemy być obojętni wobec krwawego tłumienia przez władze chińskie pokojowych demonstracji, które mają miejsce w Tybecie z okazji 49 rocznicy powstania Tybetańczyków przeciw okupacji chińskiej - czytamy w apelu prezydium KK NSZZ "S"

(20.03) Przewodniczący "S" zwrócił się do wicepremiera Pawlaka o włączenie problemu wynagrodzeń w publicznej służbie zdrowia do dyskusji w Komisji Trójstronnej.

Wobec zakończenia prac tzw. Białego szczytu bez rozwiązywania kluczowych dla ochrony zdrowia problemów, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Janusz Śniadek, zwrócił się do wicepremiera Waldemara Pawlaka, przewodniczącego Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych o włączenie problemu systemu wynagrodzeń w publicznej służbie zdrowia do dyskusji w Komisji.

Przewodniczący "S" w liście do wicepremiera Pawlaka podkreślił, że pogłębiający się chaos płacowy w całej branży staje się coraz poważniejszą przeszkodą w normalnym funkcjonowaniu służby zdrowia, potęguje zadłużenie placówek i utrudnia skuteczne wprowadzenie jakichkolwiek rozwiązań systemowych.

"Poddajemy pod rozwagę przedstawicieli Rządu i partnerów społecznych w KTdsS-G podjęcie również innych tematów dotyczących służby zdrowia. W ocenie NSZZ <<Solidarność>> w dzisiejszej polskiej rzeczywistości ochrona zdrowia to obszar znajdujący się w najcięższym kryzysie i najbardziej potrzebujący umowy społecznej" - napisał w liście do wicepremiera Pawlaka, Janusz Śniadek.

(31.03) Ponad 86 proc. pracowników Poczty Polskiej poparło przeprowadzenie w firmie strajku. W głosowaniu wzięło udział 73,78 proc. z wszystkich zatrudnionych pracowników. Odpowiadali w nim na pytanie, czy są za strajkiem, jeżeli trwający obecnie spór zbiorowy nie zakończy się porozumieniem.

- Mamy nadzieję, że uda nam się zakończyć sprawnie negocjacje w ramach sporu zbiorowego. Jednak nie wykluczamy zorganizowania strajku, jeśli nie dojdzie do zakończenia sporu - powiedział Bogumił Nowicki, szef pocztowej "Solidarności". Obecnie trwają mediacje, po których zapadnie decyzja w sprawie strajku pocztowców.

(31.03) Nasila się konflikt w należącej do Fiata bielskiej fabryce GM Powertrain. Jak informują związkowcy z "Solidarności", kierownictwo firmy zdecydowało o usunięciu z terenu zakładu wszelkich związkowych emblematów. Jak mówi Wanda Stróżyk, szefowa "S" w spółkach wchodzących w skład koncernu Fiata, pomysł wyszedł od prezesa GM Powertrain Maurizio Emo. - Z terenu zakładu usunięto w nocy wszystkie flagi "Solidarności". Co więcej, kierownicy dostali polecenie, by z biur i hal fabryki zniknęły przedmioty z logiem naszego związku - znaczki, kalendarze. Czujemy się trochę jak w 1981 roku, kiedy dla komisarzy stanu wojennego wszystko, co kojarzyło się z "Solidarnością" było niebezpieczne.

Wanda Stróżyk podkreśla, że te wydarzenia są bardziej skandaliczne, jeśli zestawimy je z oficjalnymi wypowiedziami przedstawicieli koncernu o ich rzekomym szacunku dla "Solidarności". - W głośnej ostatnio reklamie korporacyjnej Fiata nasz związek prezentowany jest jako powód do dumy dla Polski. Liczyliśmy, że to sygnał ze strony dyrekcji, że możemy się porozumieć. Po tym, co stało się dziś widać jednak, jaki jest prawdziwy stosunek kierownictwa koncernu do "Solidarności" - oburza się przewodnicząca związku w Fiacie. I zapowiada, że związkowcy nie pozwolą na pomiatanie solidarnościowymi emblematami. - Jeszcze dziś oflagowana zostanie cała fabryka.

Związkowcy sprawę zamierzają również poruszyć podczas kolejnej tury negocjacji płacowych, które mają się dziś rozpocząć o godz. 13. W trwającym od kilku miesięcy konflikcie płacowym w GW Powertrain "Solidarność" domaga się 1000 zł podwyżki dla wszystkich zatrudnionych w dwóch ratach. Zarząd proponuje 700 zł, ale rozłożone na trzy raty - ostatnia w lutym 2009 r.